

## Węgierskie rasy zachowawcze zwierząt gospodarskich w Hortobagy

Andrzej Drożdż

Park Narodowy Hortobagy na Węgrzech został utworzony w 1973 r. w celu ochrony jednego z ciekawszych w Europie obszarów przyrodniczych, jakim jest puszcza. Powierzchnia Parku obejmuje około 60 000 ha. Na pierwszy rzut oka puszcza to aż po horyzont jeden wielki i suchy step. Tymczasem przemierzając ten teren napotykamy na liczne rozlewiska, dawne kanały melioracyjne i bagna. Puszcza nawadniana jest przez drugą pod względem wielkości rzekę Węgier – Cisę, która leniwie toczy po nizinie swoje wody. Już w początkach XIX wieku prowadzono prace osuszające podmokłe tereny i powiększono obszary przydatne dla rolnictwa. Mimo tego po wiosennych roztopach i corocznych wylewach tworzy się silnie nawodniony teren z kilkuset zbiornikami, z których największy – utworzony przez tamę na rzece Cisie – powierzchnią ustępuje tylko Balatonowi. Nic dziwnego, że obszar ten stanowi raj dla ponad 300 gatunków ptaków, z których połowa wyprowadza tutaj swoje młode. Stałymi mieszkańcami puszczy są ptaki wodne: kaczki, dzikie gęsi, czaple, rybitwy i ptaki drapieżne, ale również pojawia się tutaj mnóstwo ptaków migrujących, w tym bociany białe i czarne. Można tam spotkać – u nas już wytopionego – dropia. Osobliwością puszczy jest zjawisko fatamorgany, które można obserwować w upalne dni o dużej wilgotności. Bardzo charakterystycznym elementem puszczy, wręcz jej symbolem, są wielkie żurawie, którymi czerpie

się wodę ze studni oraz przepiękne i niezwykle charakterystyczne obiekty gospodarskie, jakimi są tutaj liczne owczarnie – niskie, długie budynki pokryte strzechą z trzciny. To wszystko czyni z tego niewielkiego nizinnego obszaru krainę fascynującą, a dzięki dobrej promocji – często odwiedzaną przez turystów.

Park chroni utworzoną tutaj przez wieki różnorodność krajobrazową, przyrodniczą i kul-



turową, która jest tak charakterystyczna dla tego regionu Węgier. Region ten od wieków był ośrodkiem hodowli koni, bydła, owiec i świń. Kultywowane są tutaj stare tradycje pasterskie, a doroczne zawody czikosów (pasterzy koni), przypadające w pierwszym tygodniu lipca, są świętem całego regionu i ściągają rzesze turystów. Nic dziwnego, że właśnie tutaj zlokalizowano stada rzadkich i ginących ras zwierząt hodowlanych.

Sławna stadnina koni zachowawczej rasy *Nonius* w Hortobagy przyczyniła się w dużej mierze do rozwoju ruchu turystycznego w Parku i tworzy znaczną liczbę miejsc pracy dla mieszkańców pobliskiej wsi Mata. Konie wynajmowane są do jazd rekreacyjnych, nauki powożenia i wykorzystywane do wożenia turystów po puszczie. Co dwie godziny wyrusza w kilkukilometrową trasę po puszczie kilka zaprzęgów z turystami. Celem przejażdżki jest pokazanie turystom starych i rzadkich ras zwierząt gospodarskich w ich naturalnym środowisku. Wozy podjeżdżają więc do malowniczych owczarni krytych strzechą z trzciny, w których można zobaczyć stada owiec rasy *raczka* o długich spiralnych rogach i prymitywnych *cakli siedmiogrodzkich*, by po kilku kilometrach zatrzymać się przy stadzie



jasno umaszczonych krów o niezwykle długich rogach. Jeszcze większe zdumienie wywołuje niespotykane w tej części Europy niemałe stado bawołów z cielętami, które w bagnie zażywa kąpieli. Turyści mają okazję zobaczyć tabun koni pędzonych przez czikosów, tradycyjne szałas pasterskie zbudowane z trzciny oraz zwiedzić starą zagrodę pasterską, która robi wrażenie, jakby była przeniesiona z dalekiej przeszłości. Można w niej oglądać owłosione świnię *mangallice*, kozy różnych ras, osły, kury, kaczki czy owczarki węgierskie. Największą atrakcją wycieczki są pokazy umiejętności jeździeckich czikosów. Sławna „poczta węgierska”, w której jeździec prowadząc piątkę galopujących koni stoi na grzbietach dwóch podążających za trójką po-

przedzającą, potrafi wzbudzić uznanie największych koneserów jeździectwa. Obraz ten stał się ikoną puszczy węgierskiej i można go zobaczyć na większości widokówek i we wszystkich folderach.

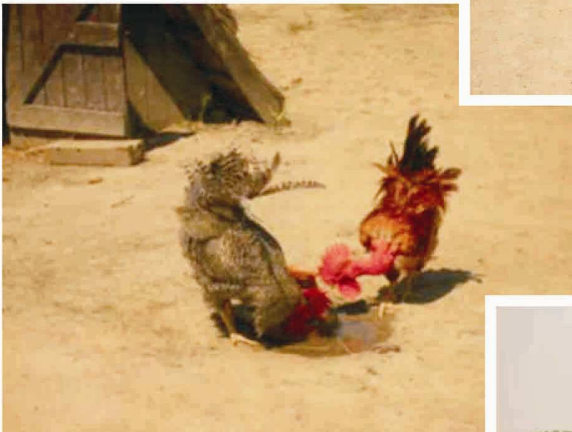
Stare rasy zwierząt gospodarskich można również oglądać w zagrodach w utworzonym w 1997 r., zlokalizowanym nieopodal wsi ogrodzie zwierząt gospodarskich, a stado bawołów można często spotkać na bagnach w pobliżu sławnej czardy i zabytkowego, kamiennego mostu na rzece Hortobagy.

Ze względu na odmienność fenotypową i osobliwości cech użytkowych, jakie zostały ukształtowane w ciekawym środowisku, warto bliżej zapoznać się z tym zwierzętami i dziedzictwem kultury hodowlanej Węgrów.

### **Węgierskie, długorogie bydło szare (węgierskie bydło stepowe)**

Pochodzenie bydła nie jest jasne. Od średniowiecza do końca XIX wieku było bardzo rozpowszechnione na nizinie węgierskiej i wykorzystywane głównie jako siła pociągowa oraz na mięso. Jest to bydło średniej wielkości o białoszarej maści i charakterystycznych rogach, osiągających długość 1,5 m. Krowy ważą nieco ponad 500 kg, a byki 700. Woły odznaczały się wielką siłą i niezwykłą wytrzymałością w pracy. Mogły pracować 12 do 14 godzin dziennie

orząc lub ciągnąc wozy przez step, jarzmione w pary lub w wieloparowe zaprzęgi. Szacuje się, że rocznie pędzono 100 tys. szt. tego bydła na rzeż przez setki kilometrów na rynki Europy - do Budapesztu, Wiednia, Wenecji, a nawet Polski. (Być może znana ludowa piosenka o „*siwych wołkach gnanych na Bukowinę*” opiewała właśnie wspomniane zwierzęta). Pędzeniem tych stad zajmowali się pasterze – *hajducy* mieszkający w okolicach dzisiejszego Debreczyna, stąd pobliskie miejscowości noszą dziś nazwy rozpoczynające się od „*Hajdu*”, jak sławne Hajduszoboszlo – kurort słynący z największego w Europie kompleksu kąpielisk, Hajdunanas, Hajduboszormeny, Hajdudorog, Hajduszorot, Hajdusamson.



Bydło jest niezwykle wytrzymałe, niewymagające, ale jak każda rasa prymitywna nie odznacza się wybitną mięsnością. Dlatego od połowy XX w. populacja tych zwierząt gwałtownie zmniejszała się na skutek krzyżowania z innymi rasami oraz zastępowania ich wydajniejszymi *simentalami*.

Obecnie rasa ta utrzymywana jest w kilku stadach liczących w sumie około 1000 sztuk jako rezerwa genetyczna, nie tylko ze względu na ich niezwykle zdolności adaptacyjne, odporność, łatwe wycielanie się i bardzo dobrą jakość mięsa, ale ze względu na możliwości wykorzystania jej do produkcji dobrej wołowiny metodą organiczną.



### Konie rasy Nonius

W roku 1816 w czasie wojen napoleońskich Austriacy zdobyli we francuskiej stadninie w Rosieres (Ardeny) ogiera anglo-normandzkiego o imieniu Nonius, którego przewieziono do stadniny cesarskiej w Mezohegyes. Ogier ten pozostawił liczne (79 ogierów i 122 klacze) i doskonałe potomstwo, szczególnie z klaczami lipicańskimi i kladrubskimi. Imieniem tego ogiera nazwano wytworzoną rasę koni. Odznaczały się wytrzymałością, łagodnością i dużym kalibrem. Noniusy wykorzystywane były przez armię austriacko-węgierską jako konie artyleryjskie. Ponieważ do kawalerii potrzebne były w owym czasie konie nieco lżejsze, w roku 1860 wprowadzono krew folblutów. Uzyskano konie lżejsze,

o suchej konstytucji i nieco mniejsze. Do lat 60. ub. wieku konie te dominowały na Nizinie Węgierskiej. Okoliczni chłopci gustowali w koniach gniadych, bez odmian i obecnie wszystkie konie w stadninie w Hortobagy mają takie umaszczenie. W stadninie tej znajduje się 60 klaczy hodowlanych, a w całych Węgrzech populacja tej rasy wynosi 1000 szt. Obecnie, podobnie jak konie innych ras, wykorzystywane są głównie w rekreacji i sporcie.

### Owce raczki i cakle siedmiogrodzkie

Rasa *raczka* to prymitywna owca karpacka z rejonu Siedmiogrodu o kręconej, mieszanej okrywie wełnistej i charakterystycznych spiralnych rogach. W Karpatach rumuńskich *raczka* jest często spotykana, występuje również na Słowacji. Jest większa od odmiany węgierskiej i podobnie jak nasze owce górskie użytkowana wielokierunkowo, a nawet dojona. W Muzeum Pasterstwa można zobaczyć długie lekkie kozuchy wytwarzane ze skór tych owiec, które pasterze nosili wełną na wierzch. W Hortobagy rasa ta utrzymywana jest jako rezerwa genetyczna i prezentowana w dwóch odmianach: białej i czarnej. Szacowano, że w drugiej połowie XIX w. na terenie Wielkiej Niziny

Węgierskiej populacja tej rasy wynosiła milion sztuk; później prawie wyginęła, skutecznie wypierana przez owce bardziej produkcyjne. W 1990 r. doliczono się 500 sztuk. Obecnie liczebność tej rasy szacuje się na 2-3 tys. sztuk.

Kolejną ciekawą i zanikającą rasą węgierskich owiec jest *cakiel siedmiogrodzki*. Zasługuje na naszą uwagę, gdyż w latach czterdziestych ubiegłego wieku prof. Czaja użył tryków tej starej rasy karpackiej, obok fryzów, do uszlachtowania naszego cakla podhalańskiego i wytworzenia polskiej owcy górskiej. Rzeczywiście owce te są bardzo podobne do naszych owiec górskich. Mają jednak grubszą i wysadniejszą wełnę, sięgającą 40 cm w odroście rocznym. Głowy tryków, z wielkimi kręconymi rogami, bardzo przypominają głowy naszych baranów górskich. **Chcąc odtworzyć naszego cakla**

tatrzańskiego zapewne należałoby ponownie sięgnąć do cakli siedmiogrodzkich.

### Mangalica

Niezwykle ciekawą rasą świń są (utrzymywane w trzech kolorach: rude, czarne i białe) prymitywne, pokryte kędzierzawą sierścią *mangalica*. Rasa notowana jest od początków XIX w., ale jej pochodzenie jest ciągle niejasne. Prawdopodobnie stara odmiana ekstensywnie utrzymywanych lokalnych świń została skrzyżowana z rasą Sumadia pochodzącą z Serbii. Jest to rasa niezwykle odporna i przystosowana do ekstensywnego – pastwiskowego chowu. Charakteryzuje się bardzo dobrym mięsem, ale również niespotykaną u innych ras zdolnością do odfuszczenia się. Dorosła mangalica, ważąca 200 kg, jest zdolna zdeponować w tuszy 70% tłuszczu. Warstwa słoniny na grzbiecie przekracza 20 cm. Co ciekawe, uważa się, że tłuszcz ten zawiera mało cholesterolu, a mięso małych pieczonych prosiąt jest poszukiwanym przez turystów przysmakiem.

Dojrzałość reprodukcyjną świnię te osiągają po 9-12 miesiącach, wykazując dwukrotnie w ciągu roku ruję i rodzą tylko 4-6 prosiąt.

Od XIX w. do lat 50. minionego stulecia była to najpopularniejsza rasa węgierska. Obecnie ze względu na wspomniane odfuszczenie oraz niską plenność nie ma znaczenia gospodarczego.

### Bawoły

Sprowadziły je na tereny Niziny Węgierskiej koczownicze plemiona Awarów w VI w. p.n.e. Od wieków użytkowane były jako siła pociągowa w dużych gospodarstwach. Dzisiejsze bawoły to zwierzęta o masie od 400 do 800 kg. Dojrzałość osiągają po 3-4 latach, a dożywają 25 lat. Utrzymywane są jako element dziedzictwa kulturowego tego regionu i stanowią dużą atrakcję dla turystów.

Na uwagę zasługują również **węgierskie kury nagoszyje**, których pozbawione piór szyje przybierają na słońcu czerwony kolor. Ze względu na podobieństwo do indyków, kiedyś uważano, że są to mieszańce z tymi ptakami, tymczasem cecha ta jest wynikiem działania jednej pary genów. Pochodzą z Azji, a przewędrowały tutaj z koczownikami około IX wieku n.e. Charakteryzują je małe wymagania paszowe, odporność na wysokie temperatury, duża aktywność w poszukiwaniu pokarmu, ale cechą najważniejszą jest wysoka jakość mięsa.

\* \* \*

Węgrzy potrafią wykorzystać walory puszty i unikalność swoich rodzimych ras. Jak można się przekonać, zwierzęta gospodarskie, które straciły swoje znaczenie gospodarcze, mogą z powodzeniem zarabiać na utrzymanie swoje i swoich opiekunów. Trzeba przyznać, że



stare tradycje pasterskie, wykorzystywanie do pracy aż trzech ras psów pasterskich (pumi, puli i komondora), wysoki poziom hodowli i użytkowania koni, ciekawe stroje, tradycja kuchni węgierskiej i sławne wina ułatwiają organizatorom turystyki i biurom podróży zainteresowanie turystów tym regionem.

Fot. w artykule: A. Drożdż